

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3, Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 229, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ul. WILEŃSKA № 15.
Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

Redaktor przyjmuje od 1-2 popoł.
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetryny na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetryny 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

ZAWIADOMIENIE.

Od dziś, t. j. 5 go lutego r. b.

KINO „PICCADILLY“ w WILNIE, WIELKA 42

pod Naczelną Dyrekcją Domu Handlowego „JARRFILM“ w Warszawie wyświetla wszechświatowej sławy arcydzieło kinematograf. w 10 akt.

„ŻEBRO ADAMA“

genj. reż. Cecil B. de Mille'a, twórcy „Dziesięciorga Przykazań“.

Świat czarów, fantazji, życia przedhistorycznego, salonów, namietności ludzkich, miłości, rewolucji, tronów, tragedji serc itd. itd.

Rzecz się dzieje w dwóch epokach:

- 1 epoka: Świat przedhistoryczny.
- 2 epoka: Współczesna.

MOTTO: Ongi w pierwotnych czasach walczyli o kobiety po kniejach i puszczech, dzisiaj walczy się o nie w kantorach i po giełdach.

W rolach głównych: MILTON SILIS, ANNA NILSON, PAULINA GAROW, ELLIOT DEXTER i TEODOR KOZŁOW.

Wyprzedaż MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników, kucheni. i części pojedynczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 wlecz.
Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

Teatr Polski

Występy znakomitego artysty
Karola ADWENTOWICZA

Dziś

„Prokurator Hallers“

sztuka Lindau

Początek o godz. 8-ej wlecz.

W sobotę 7 lutego o godz. 5 pp.
przedstawienie dla młodzieży
po cenach najniższych

RADCY PANA RADCY

W niedzielę 8 lutego o godz. 4 ppol.
po cenach zniżonych

Pan Naczelnik... to ja
farsa Moncey'a

Francja nie chce narazie rozbrojenia ze względu na obawy agresji ze strony Niemiec, te zaś obawiają się rozbrojenia ze względu na położenie ogólne w Europie, które przez najmniejszą iskrę niepokojów może dać Niemcom nieocenione atuty polityczne.

Z drugiej strony, kanclerz niemiecki dał premierowi francuskiemu niedwuznacznie do zrozumienia, że warunkiem sine qua non wznowienia rokowań handlowych i powrotu Trendelenburga do Paryża, jest opróżnienie strefy kolońskiej.

Dyplomacja francuska staje przed trudnym do rozwiązania dylematem, w świetle którego, doniosłego znaczenia nabiera sprawa zwołania ogólnej konferencji rozbrojeniowej, mogącej wygładzić zachmurzony od lat 6 ciu horyzont polityki europejskiej.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Proces polityczny.

Przed dwoma dniami rozpoczął się w ryskim sądzie okręgowym proces o napad na klub socjaldemokratyczny.

Na ławie oskarżonych zasiadło 10 młodzieńców.

Na rozprawę sądową wezwano 57 świadków wśród których znajdują się przedstawiciele łotewskiego świata politycznego, jak: prezydent sejmu F. Wessman, dwóch ministrów i t.d.

O archiwum.

Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty, kilku mówców żądało podjęcia energicznych kroków, celem wywindykowania archiwum łotewskiego z Estonji.

Łotwa w swym czasie archiwum estońskie zwróciła.

W toku dyskusji zatwierdzono budżet biblioteki państwowej.

Estonja.

Nowe poselstwo.

Budżet estońskiego ministerjum spraw zagranicznych na rok 1925 zawiera pozycje kredytów na utworzenie poselstwa w Rzymie.

Dotychczas Estonja nie miała swego posła we Włoszech. Obowiązek ten pełnił chargé d'affaires.

Zmiana taksy telefonicznej.

Specjalna komisja, powołana do opracowania planu działalności telefonów, które przynoszą państwu stałe deficyt, postanowiła narazie nie podwyższać opłat, które wprowadziła rada państwa.

TELEGRAMY.

(Od własnego korespondenta).

Z Komisji administracyjnej.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji administracyjnej złożył poseł Bagański wniosek następującej treści: „Wzywa się Rząd, 1) aby pouczył organy policyjne o szkodliwości nadmiernego sporządzania protokołów w gminach wiejskich w sprawach o przestrzeganie porządku i karno-administracyjnych. 2) aby w razie drobnych przekroczeń zaważać wójta, który przestrzeże oskarżonego, lub ukarze w granicach swej władzy, albo też przekaże sprawę starostwu; 3) aby protokoły policji państwowej,

mające być podstawą dochodzenia sądowego lub uproszczonego, sporządzone były w obecności oskarżonego, wzgl. domowników, sołtysa lub innych świadków; 4) ażeby wysokość kar administracyjnych nie rujnowała oskarżonego i miała charakter wychowawczy; 5) ażeby Rząd wniósł projekt normalnej kary za przekroczenia; 6) aby zwrócił uwagę sądów na konieczność stosowania niskich kar, w związku z fatalną sytuacją gospodarczą ludności wiejskiej.

Mieszkańcy Ziemi Wschodnich otrzymają nareszcie paszporty.

Dnia 5 lutego odbędzie się pod przewodnictwem min. Thugutta posiedzenie poświęcone sprawie uzdrowienia zabagnionych stosunków paszportowych na ziemiach wschodnich. Po naradzie zostaną wydane okólniki do województw, starostw, i gmin, wyjaśniające w jaki sposób drogą

uproszczoną ma się odbywać stwierdzenie przynależności państwowej na Ziemiach Wschodnich.

Jednocześnie wysłanych zostanie do gmin 25 rozporządzeń w sprawie jaknajszerszego wykonywania zarządzeń administracyjnych.

Pakt Skrzyńskiego z prawicą.

W kuluarach sejmowych wśród posłów lewicowych mówią głośno o pakcie min. Skrzyńskiego z prawicą. Opierano się na fakcie, że poseł Kozicki (Z. L. N.) wypowiedział się za utrzymaniem funduszu dyspozycyjnego ministra.

Dużo daje również do myślenia nominacja radcy legacyjnego poselstwa polskiego przy Kwirynale, Lorena, znanego endeka, na stanowisko posła polskiego w Atenach.

Zbędnych 111 wiceministrów.

Wczorajsze posiedzenie starszyków, zw. senatorami, odbyło się jak zwykle jednostajnie i spokojnie.

Zaakceptowano po monotonnej dyskusji parę ustaw.

Konwencja emigracyjna.

Prowadzone od 20 grudnia ub. r. w Paryżu rokowania w sprawie nowej konwencji emigracyjnej zostały ukończone.

Delegat polski Stanisław Gawroński, dyrektor Urzędu Emigracyjnego i Władysław Sokolowski, radca emi-

gracyjny, podpisali w dniu wczorajszym wraz z delegatami francuskimi wstępny protokół.

Minister francuski, Gothard, przyjeżdża 17 lutego do Warszawy dla podpisania z min. Sokalem nowej konwencji.

Panama budowlana.

Przy omawianiu budżetu Ministerstwa Robót Publicznych, przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli stwierdził wielkie nadużycia w Okręgowych

Dyrekcjach Odbudowy we Lwowie i Równem. Zdaniem mówcy, kierownicy biur odbudowy kwalifikują się do kryminału.

Żywność staniała... ale w Głównym Biurze Statystycznym.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, żywność w sty-

czniu staniała o 5 proc., a ogólne koszty utrzymania o 1 1/2 proc.

Petlura rediviva.

PARYŻ W kołach politycznych Paryża, zbliżonych do emigracji ukraińskiej, krąży pogłoska, że Petlurze udało się otrzymać od rządu rumuńskiego zezwolenie na sformowanie korpusu ukraińskiego w Besarabji.

W skład korpusu wejdą resztki armji ukraińskiej, która w swoim czasie wywakuowała się na terytorjum rumuńskie.

Zadaniem korpusu ma być służba pograniczna i obrona Dniestru.

Wykrety bolszewickie.

MOSKWA. „Izwestja“ w artykule swego redaktora Stiekiłowa poruszają w tej sprawie Herbetto'owi, dlatego ostatni projekt Herriota przeciwko mowje Zinowjewa. Gazeta sowiecka podkreśla, że rząd moskiewski nie

wie o żadnych poleceniach, danych w tej sprawie Herbetto'owi, dlatego też dziwnym wydaje się jej sposób traktowania tej kwestji przez dyplomację zachodnią.

Zamach komunistyczny w Bawarii.

BERLIN. Policja monachijska wykryła spisek komunistyczny, mający na celu przy pomocy uzbrojonej organizacji dokonać przewrotu. Aresztowano 33 komunistów, któ-

rzy staną przed sądem za zdradę stanu.

Skonfiskowano mnóstwo broni i materiałów wybuchowych,

Mowy dwóch premierów.

Ostatnia mowa Herriota, akcentująca z niezwykłą siłą ekspresji interes Francji, przyjęta została przez naród francuski z niebывałym entuzjazmem.

Parlament odgadł niewątpliwie myśli swych wyborców i jedno-myślnie niemal uchwalił rozplakotanie tej mowy. Nawet socjaliści na to odznaczenie i autorytatywne podkreślenie treści mowy premiera zgodzili się, jakkolwiek mieli pierwotnie co do niej pewne zastrzeżenia, a wymusili na Herriocie kilka uwag, restrygujących wojowniczy rozmach, który w samej mowie się wyraził.

Niewątpliwie Francja, a nawet świat cały godzi się na główne tezy enuncjacji szefa rządu francuskiego.

Hold, złożony protokołowi genewskiemu oraz pacyfistyczne zwroty, podkreślające z naciskiem ideały pokojowe wraz daleką perspektywą o „Stanach Zjednoczonych Europy“ znajdują z pewnością poklask wszystkich pokojowo usposobionych narodów.

Również nie napotka na żaden opór twierdzenie, że pokój świata musi być oparty na arbitrażu, bezpieczeństwie i rozbrojeniu.

Słusznie powiedział p. Herriot, że samo materialne rozbrojenie nie wystarcza, że należy przeprowadzić rozbrojenie duchowe, moralne.

Do kogoż były te ostatnie zwrócone?

Zrozumiałem jest, że do konserwatystów niemieckich, do p. Luthera, któremu widocznie chciał pokazać swoją pięć.

Gdyby na czele rządu niemieckiego stał istotnie demokratą — mowa p. Herriota wypadłaby inaczej.

Herriot musi nieraz przeliczywać Poincarego, bo duży odłam w Palais Bourbon, jak również w całym kraju, podkopuje zaufanie do rządu demokratycznego.

Dzisiaj się to na całym świecie, że odłamy postępowe muszą nieraz w pewnych drażliwych kwestiach prześcignąć swych wrogów politycz-

nych, by nie stracić popularności przez nieprzebiegającą w środkach agitację przeciwnika.

Lecz to już jest sprawa historii doktryn politycznych.

Ważniejszym jest, że w mowie premiera francuskiego uderza jeden motyw, bodaj że najrealniejszy: dążenie do możliwie korzystnego traktatu handlowego z Niemcami.

Jedna i druga strona trzymają niejako fanty w ręku. Francja — okupację Renu, a Niemcy traktat handlowy.

Dlatego też specjalnego znaczenia nabiera mowa kanclerza Luthera, będąca odpowiedzią na mowę Herriota i wygłoszona na zebraniu dziennikarzy zagranicznych.

Kanclerz zbija przedewszystkiem twierdzenia komisji międzysojuszniczej, jakoby Niemcy nie dotrzymały umów, ciągle się zbroili i wicherzyli.

P. Luther, odpowiadając na tezy Herriota o rozbrojeniu materialnym i duchowym, porusza sprawę okupacji Nadrenji.

Szef rządu niemieckiego uderza w końcu swego przemówienia w nutę pokojową, twierdząc, że Niemcy gotowe są rozbroić się jeśli inne narody europejskie staną również na tej platformie.

W sprawie uchybień niemieckich p. Luther powtarza starą piosenkę, że ich nigdy nie było.

Dalej, by rozwiać obawy Herriota co do „szczerych“ intencji rządu niemieckiego, kanclerz wyraża nadzieję, że premier francuski przy ocenie gabinetu niemieckiego będzie stosował te same kryteria, co i przy ocenie swego kraju.

Inaczej mówiąc, dobro państwa niemieckiego, zdaniem kanclerza, wymaga kontynuowania dotychczasowej polityki względem aliantów.

Na marginesie tych przemówień dwu premierów, szefów rządów dwu państw, dookoła których obraca się lwią część polityki europejskiej, wysnuć musimy jeden jedyny motyw:

Sejm i Rząd.

Sprawa ograniczenia liczby świąt w sejmowej komisji ochrony pracy.

Wczoraj Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała kolejno wnioski Chrześcijańskiej Demokracji, Klubu Chrz. Narodowego i Narodowej Partii Robotniczej w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu liczby świąt, jako dni wolnych od pracy.

Komisja jednogłośnie uchwaliła zmianę wyżej wymienionego rozporządzenia polegającą na tym, że do liczby świąt jako dni wolnych od pracy dolicza się jeszcze drugie dni świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek.

Pos. Trepka postawił wniosek, ażeby pracownicy, którzy chcieliby świętować dni objęte rozporządzeniem Prezydenta ze zmianą uchwaloną przez komisję obowiązani byli odpowiedni przeciąg czasu dodatkowo pracować. Wniosek ten odrzucono.

Również odrzucono wniosek Chrześcijańskiej Demokracji o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej, t. j. 2 lutego jako dnia wolnego od pracy.

W czasie dyskusji jaka się rozwinęła nad wnioskami zmierzającymi do nowelizacji rozporządzenia Prezydenta o ograniczeniu liczby świąt minister Sokół złożył następujące oświadczenie w imieniu rządu. Rozporządzenie Prezydenta wymaga w szczególności dlatego, że pełnomocnictwa na podstawie których zostało opublikowane nie wystarczyły na potraktowanie sprawy dni świątecznych w całej rozciągłości t. zn. z uwzględnieniem interesów mniejszości wyznaniowych, uznaniem kar za nieprzebranie tych przepisów i t. p.

Rząd pragnie aby sprawa dni świątecznych została uregulowana w przyszłości całkowicie w drodze odpowiedniej ustawy.

Obecnie rząd skłonny jest przychylić się do sejmowego projektu noweli wymienionego rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w tym duchu aby drugie dni świąteczne zostały przywrócone.

Przystąpiono z kolei do rozpatrywania sprawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych.

Po dyskusji przyjęto rezolucję

wzywającą rząd do wniesienia w ciągu miesiąca odpowiedniego projektu ustawy. Co do sprawy ubezpieczenia bezrobotnych fabryk rządowych komisja uchwaliła rezolucję wzywającą rząd do rozciągnięcia obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia na bezrobotnych w zakładach państwowych. (Pat.)

Z Senatu.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu po odrzuceniu wniosku w sprawie wydania sądom sen. Ringla senat przyjął w brzmieniu uchwalonym przez Sejm nowelę do ustawy o monopoli tytoniowym roglągającą moc ustawy również na pracowników biurowych w zakupionych fabrykach i zakładach, dalej nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska uwzględniającą wyższe wykształcenie pracowników kolejowych.

Następnie sen. Szarski referował ustawę ratyfikującą układ o konsolidacji długów amerykańskich.

Przy tej okazji w imieniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej referent złożył wielkiemu narodowi zjednoczonemu w Stanach Ameryki Północnej gorące podziękowanie za dowody tak cennej dla nas przyjaźni i życzył mu dalszego najwyższego rozwoju i rozwoju dla szczęścia ludzkości.

Przemówienie swe referent zakończył słowami: „Sława i cześć Stanom Zjedn. Ameryki Północnej”.

Słowa te zostały przyjęte hucznymi oklaskami poczem ustawę jednogłośnie przyjęto. (Pat.)

Z senackiej komisji gospodarstwa społecznego.

Senacka komisja gospodarstwa społecznego prowadziła wczoraj dalszą dyskusję nad sytuacją gospodarczą kraju. W wyniku tej dyskusji komisja postanowiła zaproponować wobec światowego nieurodzaju zboża i spowodowanego tem ogólnego podniesienia cen zboża na rynku światowym, plenum Senatowi do uchwalenia następującej rezolucji:

„Senat wydał rozporządzenie ograniczające przemiał zboż minimum do 78 proc. na wzór istniejących od dawna w Belgii i Francji norm oraz polecającą piekarniom dodawanie pewnej ilości mąki kartoflanej lub pszenki do wypieku chleba.

Interpelacja w sprawie pocztowców wileńskich.

Posel Stanisław Pławski z tow. z Z. P. P. S. zgłosił interpelację w sprawie gwałcenia ustawy o 8 godz. dnia pracy w urzędzie pocztowym Wilno 1 i zmuszania listonoszy do pracy po 10 i więcej godziny dziennie.

Listonosze w Wilnie są używani oprócz swej normalnej bardzo wyczerpującej pracy, do przenoszenia paczek pocztowych z lokalu sortowni do lokalu, gdzie paczki się wydają, oraz — z wozów do sortowni na piętro, co wynosi około 2 godzin dziennie, nie wliczając świąt.

Dzieje się to wyłącznie w Wilnie; w innych urzędach, jak Warszawa, Łódź, Poznań specjali robotnicy są używani do przenoszenia paczek, listonosz zaś nie jest odrywany od swej zasadniczej pracy.

W ten sposób urząd pocztowy w Wilnie: 1) obniża zdolność do fachu i bardzo odpowiedzialnej pracy listonosza, wyczerpując jego siły przez zmuszanie do noszenia pa-

czek i 2) łamie ustawę o 8 godzinnym dniu pracy, wymagając od listonoszów pracy do 10 a nawet i więcej godzin dziennie.

Podpisani zapytują p. p. Ministrów:

- 1) Czy znane im są przytoczone fakty?
- 2) Co zamierzają uczynić, żeby podobne fakty na przyszłość nie miały miejsca?
- 3) Czy Pan Minister Przemysłu i Handlu gotów jest przeprowadzić w tej sprawie śledztwo, a winnych ukarać?

Nie wzmągaj drożyzny!

Nie szastaj „groszami”!

Szanuj złotogo!

To nie dawna „złotówka”!

To półtrzeciej „złotówki”!

Doroczny Zjazd powiatowy Z. P. S. L.

W dniu 1 lutego b. r. przy ulicy Mostowej № 1 w lokalu Sekretariatu Okręgowego Z. P. S. L. odbył się doroczny Powiatowy Zjazd delegatów kół wiejskich, gromadzkich i gminnych Z. P. S. L. „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”.

Powiat Wilensko-Trocki przedstawia jedną wielką masę włościanstwa sympatyzującego z Wyzwoleniem. Jak słyszeliśmy ze sprawozdania w ciągu ostatnich kilku miesięcy ub. roku w powiecie tym zorganizowano przeszło 50 kół gminnych i gromadzkich oraz cały szereg kół wiejskich. W całym powiecie naliczono przeszło 1300 punktów organizacyjnych w różnych wioskach i zaściankach, jeszcze nie ujętych w kół. To też na zjazd przedstawiciele wszystkich kół reprezentowali niemal wszystkie gromady każdej gminy.

Na Zjeździe byli przeważnie sami wybitniejsi działacze Wyzwolenia.

Zjazd zagał w krótkich i zwiezłych słowach dotychczasowy prezes Zarządu powiatowego obyw. Tuczynski Stanisław. Powitałszy zebranych zaproponował na przewodniczącego Zjazdu obyw. Bortkiewicza Bolesława z gminy Niemenczyńskiej i na sekretarza obyw. Urbańca Jana, kier. Sekr. Okr. Z. P. S. L., których zebrani jednogłośnie wybrali. Przewodniczący Zjazdu, ob. Bortkiewicz odczytawszy porządek dzienny zjazdu, wyjaśnił znaczenie zjazdu.

Sprawozdanie zarządu powiatowego wygłosił ob. Urbaniec. Stwierdził on, że organizacja w powiecie rozrosła się mocno i obejmuje już wszelkie wsie a dotiera do najmniejszych zaścianków.

Sprawozdanie z prac klubu poselskiego złożył posłowie: M. Kościłkowski, B. Wędziagolski, i L. Chomiński. W związku z sprawozdaniem organizacyjnym wyloniła się dyskusja w której wzięli udział posłowie i prawie wszyscy delegaci. W dyskusji poruszono sprawy organizacyjne i polityczne. W dłuższych przemówieniach posłów i delegatów uzgodniono linię postępowania naprzyszłość w sprawach politycznych i organizacyjnych. Dyskusję cechowało głębokie zaufanie delegatów w stosunku do swoich posłów a odwrotnie duże poświęcenie się posłów sprawom swoich wyborców, to też wszystko załatwiono zgodnie i szybko.

Posel M. Kościłkowski stwierdził w swoim przemówieniu ważność utworzenia się kół Posłów Z. P. S. L. Ziem Wschodnich w łonie klubu „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”.

Przez utworzenie się takiego koła Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej posiadają jedyną największą grupę posłów, która interesy Ziem Wschodnich reprezentuje nie tylko w jednym z największych klubów sejmowych ale jest jedynym przedstawicielstwem tych ziem na całej państwu. To też koło posłów rozumie swoją rolę jaką ma odgrywać w życiu politycznym, gospodarczym, i kulturalnym Ziem Wschodnich. Koło to, a także poszczególni posłowie kół, zadanie swe spełnia w tedy, kiedy u dołu t. j. wśród włościanstwa znajdują zrozumienie i poparcie co włościanie mogą uczynić tylko przez silną organizację.

Posel Wędziagolski, stwierdził, że silna organizacja „Wyzwolenie i Jedność Ludowa” na wsi jest podstawą do działania dla wszystkich posłów. Organizacja wówczas będzie silna, gdy włościanin będzie ją kochał i pracował w niej z zamięowaniem a nie tylko dla swoich korzyści utrzymywał z nią kontakt.

Posel Chomiński wyjaśnił zebra-

nym szereg ustaw dotyczących spraw włościan i wezwał zebranych do szerszego zainteresowania się sprawą tygodnika „Wyzwolenie Wsi”.

Zaznaczył, również poseł Chomiński, iż włościanin wówczas więcej dla siebie zdobędzie gdy swych praw dobrać się będzie nie pojedynczo, luzem, lecz kiedy wystąpi zorganizowaną masą.

Posel Helman w krótkich i gorących słowach, jako przedstawiciel Okręgu Nowogródzkiego powitał zjazd, podkreślając takie konieczności organizowania się w kół. Zjazd następnie przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie zarządu powiatowego udzielił zarządowi absolutorium i przeprowadził wybory nowego zarządu na rok 1925

- Do zarządu wybrano:
- 1) Obyw. Tuczynskiego Stanisława z gminy Mickuńskiej,
 - 2) obyw. Bortkiewicza Bolesława z gminy Niemenczyńskiej,
 - 3) obyw. Rodziewicza Józefa z gminy Trockiej,
 - 4) obyw. Basiukiewicza Michała z gminy Trockiej,
 - 5) obyw. Balcewicza Ludwika z gminy Mickuńskiej,
 - 6) obyw. Bujala Wincentego z gminy Rudomińskiej,
 - 7) obyw. Babicza Antoniego z gminy Bystrzyckiej,
 - 8) obyw. Dubowskiego Wincentego z gminy Mejszagolskiej,
 - 9) obyw. Alubowicza Jana z m. Wilna,
 - 10) obyw. Nowosiłowskiego Jerzego z gminy Solecznickiej.

W myśl statutu, zarząd wybierze swego prezesa, sekretarza i t. d. na najbliższym zebraniu oraz dokooptuje jeszcze 4 członków zarządu.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Posła Br. Wędziagolskiego, obyw. Paswickiego z Wilna oraz obyw. Dominika Balonisa z gm. Rudomińskiej.

Do Okręgowego Sądu Partijnego wybrano dwóch kandydatów: obyw. Wojnicza z gminy Podbrzeskiej i obyw. Ostrowskiego Józefa z Wilna.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji z których najważniejsze podajemy.

1) W związku z ostatnim rozłamem w klubie Z. P. S. L. zjazd delegatów kół Z.P.S.L. powiatu Wileńskiego wyraża wotum zaufania kółu posłów Z. P. S. L. Ziem Wschodnich i akceptuje jego dotychczasową pracę tak w Sejmie jak i poza Sejmem.

2) Zważywszy, iż ustosunkowanie się grup politycznych w Sejmie nie odpowiada ugrupowaniu sił politycznych i postępowych w społeczeństwie polskim, zjazd powiatowy Z. P. S. L. w Wilnie domaga się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

3) Zjazd wyrażając hold Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oraz uznanie dla klubu Z. P. S. L. za dotychczasowe wysiłki w sprawie powrotu Marszałka do armii, domaga się kategorycznie, aby odpowiednie czyniki rządowe wytworzyły w armii takie warunki, które by pozwoliły Marszałkowi Piłsudskiemu powrócić do armii.

4) W związku z nieprawym konfiskowaniem „Wyzwolenia Wsi” przez policję w Kielmielach i Mielegjanach oraz w związku z szykanami jakie stosują władze administracyjne a szczególnie policja wobec organizacji Wyzwolenia Zjazd uchwala protest, zwracając się równocześnie do klubu poselskiego Z. P. S. L., by poczynił starania o wprowadzenie na stanowiska w administracji ludzi miejscowych.

Sprawozdawca.

Teatr Wielki

Dziś

„AIDA”
opera Verdi'ego

z L. Zamorską
Początek o g. 8-jej wiecz.

Jutro — Premjera
„MARJETTA”
operełka Kollo

z H. Jaworską
Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę 8 lutego o godz. 3 pp.
po cenach zniżonych

„ŻYDÓWKA”
opéra Halevy

Wojewódzki Komitet Pomocy Rolnej.

Dn. 2 lutego r. b. odbyło się w Delegaturze Rządu posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Rolnej.

Obrodam przewodniczył Deleget Rządu p. Władysław Raczkiewicz oraz Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarii p. W. Szaniawski. W obradach brali udział przedstawiciele następujących instytucji: Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Kółek Rolniczych, Związku Ziemiaków, Rady Wojewódzkiej Związku osadników, Wileńskiego Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i Sejmiku Wileńskiego.

Na porządku dziennym była sprawa podziału uzyskanych kredytów w sumie 187.000 zł. na pomoc rolną dla Województwa Wileńskiego.

Przy ustalaniu wysokości reparacji na poszczególne powiaty Komitet wychodził z tego założenia, iż przedewszystkiem należy przyjąć z pomocą okolicom, które uległy zniszczeniu grom lub dotknięte zostały klęską nieurodzaju, następnie tym miejscowościom przez które przechodziła linia dawnych okopów niemiecko-rosyjskich z okresu ubiegłej wojny.

Uchwalono ze względu na powódzenie i racjonalność akcji pomocy zorganizować ją w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, zastrzegając decydującą ingerencję Komitetów Powiatowych Pomocy Rolnej. Procent roczny od uzyskanych pożyczek na pomoc rolną wynosić będzie 6 proc.

Ze względu na to, iż kredyty na pomoc rolną pochodzą z funduszu obrotowego Ministerstwa termin zwrotu pożyczki ustalony jest na październik Min. Rol. i D. P. czyni jednak starania mające dość dużej widoki powodzenia o przesunięcie terminu spłaty pożyczek o parę miesięcy.

Wysokość podziału na poszczególne powiaty procentowo przedstawia się następująco: Święciały — 30 proc. ogólnej sumy, Wilensko-Trocki Oszmiański i Brasiawski — po 20 proc., w rezerwie do uznania Komitetu pozostaje 10 proc.

Powiaty północne Dziśnieński, Dunilowicki, Wilejski, i północna część powiatu Brasiawskiego, jako bardziej urodzajne i mniej zniszczone w myśl ustalonej zasady nie zostały uwzględnione przy repartycji z zastrzeżeniem, iż w razie uzyskania dalszych kredytów kwestja ta zostanie rozpatrzona ponownie.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego”.

KRZYMIERZ NITSCH,

Język polski w Wileńszczyźnie.

(Ciąg dalszy).

Najwybitniejszą właściwością wileńskiej polszczyzny jest jej „akanie” t. j. wymowa nieakcentowanych o, a po części i e, jak a lub prawie jaka, np. *pastawcie pałości karyta* (= koryto) na *lucht, ja žmiela, nieurodzona dzieci* (= pasierby). Wymowa ta, bardzo silna w włościan, w słabszym stopniu nierazka jest nawet u miejscowej inteligencji, choćby u księży. Za to nie nowy wpływ, ale pozostałość po białoruszczyźnie, dowodzą bardzo częste objawy przesadne, a więc fałszywej poprawności; rozmaite *pomiętać, poraffa, rozowy* (chleb), *downiejszy, drobina* powstały zupełnie tak jak krakowskie lub warszawskie „szadzenie”, mianowicie: po „prostemu”

owół się *pajechał karyta* — po polsku *pojechał koryto*, a więc też nie *amięta, paraffa*, ale *omięta, rozowy* i t. p. Ten głosowy system białoruski odbił się bardzo silnie na gramatycznych odmianach. Skoro się mówi *karyta, capowiska* (= cepowisko, tj. nasz dzierzak u cepów), *Wilna*, to wyglądają one na rzeczowniki żeńskie, mogą więc mieć dalsze przypadki i rodzaje: *przy capowisce, do błoty*, a na odwrot *Warszawa* to może właściwie *Warszawo*, tylko z nieakcentowaniem o wymawianem jak a, a więc: *do Warszawa* jak do *Landwarowa*, a dalej *poszed do svoja biura*, jak można usłyszeć w Wilnie. Tak więc nawet biernik żeński zamiast mianownika, n. p. w powiedzeniu: *jesli w życzeniu, może panstwo wyjdo na ta wieża: bardzo śliczny widok ziej* (właściwie *z jej = z niej*), niekonięcznie jest pochodzenia litewskiego, jak się go nieraz tłumaczy

na podstawie faktu, że po litewsku te dwa przypadki rzeczowników żeńskich taką samą mają końcówkę *a*.

Drugą ruską pozostałością są nie które formy z akcentem na ostatniej zgłosce, jak stopień wyższy przysłówków: *obitrzěj, mocniěj*, tryb rozkazujący: *dawaj*, trzecia — twardeść *n* przed *-ski*, a więc *panski, wileński*, i inne. Bardzo znamienne są też inne tamtejsze hiperpoprawności, — jak zawsze — negatywy języka codziennego: skoro się usłyszy że *kruk* (a raczej *gawron*), nazywa się tu *krakacz*, a *mucha* — *maccha*, to się wie odrazu, że na codzień panuje *muka, mufiry*, które jednak „poprawnie” brzmieć powinny *mąka i mądry*.

Gdy te właściwości wskazują niechybnie, że używająca ich ludność w niedalekiej przeszłości mówiła po białorusku, bo znów inne, nie rzucając światła na rodzaj tego poprzedniego języka, pouczają jednak, że

tamtejsza polszczyzna jest świeższa. Niem tu mianowicie wcale archaizmów, znamionujących w większej lub mniejszej mierze wszystkie rdzenie polskie gwary ludowe, co więcej, brak nieraz nawet ogólnie polskich form odrębnych „wyjątków”, zamiast których panują nowe, urabiane według najsilniejszych żywych typów odmian. Tak np. nie spotka się tu mazowieckich *miółt mielli* (ani małopolsko-literackich *mełt melli*), ale wyłącznie nowe, od bezokolicznika *urobione miel mleli; do dębu dęby*... tworzy się mianownik *dęb*, do *noża noże* — *noź*, lub naodwrot *do łódy dalsze* przypadki na *łódy* a nawet na *łóci*... Jest to objaw typowy przy uczeniu się przez jednostki czy grupy nowego języka.

Pozatem spotyka się tu wszędzie pewną ilość wyrazów litewskich, jak *szeszek* (= tchorz), *goba* (= wiarz), *poszor* (pasza), *dyrwan* (= ugor), *szuda*

(pierwotnie = ekskrementa, dziś = drobnotka, rzecz bez wartości), nazwy krów jak *jodajka* (pierwotnie = czarnula) i t. p. Wzięte z zakresu kultury materialnej, gospodarczej, a oznaczające przeważnie pojęcia nie codziennie używane — co wyłącza możliwość późniejszego ich zapożyczenia — świadczą one o litewskości dawniejszych mieszkańców tych okolic. Że to jednak — poza zdaniem głównymi imiesłowami w rodzaju: *oni byli ten kamień odebrawszy, mnie byli zostawiający dwie skóry świntacze* — same tylko oderwane wyrazy, przeto widoczna, że litewskość jest tu zamierzczła, w każdym razie leży poza bezpośrednią pamięcią, a nawet żywą tradycją dzisiejszych pokoleń.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA.

Dziś — Ręty P. M.
 Czwartek 5 Wschód słońca — g 7 m. 09
 Luty Zachód „ — g 4 m. 31

Teatr i muzyka.

Występy Karola Adwentowicza. Dziś drugi występ znakomitego artysty K. Adwentowicza w sensacyjnej sztuce L. Andu „Prokurator Hallers”. Obok gościa role główne w tej niezmiernie ciekawej sztuce, która trzyma widza w ustawicznym napięciu, mają pp Grabowska, Jaroszeńska, Fienklowa, Jaworska, Wrońska, Bystrzyńska, Kurakowicz, Purzycki, Rzecki, Delkowski, Piszcz, Hajduga i Inni.

— **Z opery.** Dziś poraz piątą grana będzie znakomicie wystawiona „Aida” z p. Liljan Zamorską w roli tytułowej, oraz z p. Bedewiczem w roli Radamesa. „Aida” z każdym przedstawieniem zdobywa sobie większe powodzenie, dzięki doskonałej inscenizacji oraz grze. Zasługą to wielka reżysera K. Kruglewskiego. Przy pulpicie J. Leszczyński.

— **Premjery.** Dziś w Teatrze Wielkim po raz pierwszy wystawiona będzie przedmowa operetka, o wyjątkowo zabawnej treści — „Marjetta” — Kello. Przygotowuje tę nowość reżyser L. Sempoliński, zaś rolę tytułową wcieliła p. Helena Jaworska, a rolę p. Marjetki p. Helena Jaworska, a rolę p. Marjetki p. Helena Jaworska, a rolę p. Marjetki p. Helena Jaworska.

— **Przedstawienie szkolne.** w Teatrze Polakim odbędzie się w sobotę o g. 5 pp., w niedzielę szkolnej populudniówki nie będzie.

— **Niedzielnia popołudniówka.** Teatr Polski w niedzielę wystawia o g. 4 pp. popularną farsę „Pan raczek... to ja”, która zdobyła sobie w bieżącym sezonie powodzenie rekordowe.

— **Opera „Żydówka”** grana będzie w Teatrze Wielkim w niedzielę o g. 3 pp. z p. Krużanką w roli tytułowej

MIĘSKA.

— **Wypłata zasiłków dla bezrobotnych.** W dniu wczorajszym Okręgowa Inspekcja Pracy przystąpiła do wypłaty zasiłków dla zarejestrowanych w Państwowych Urzędach pośrednictwa pracy — bezrobotnych w myśl rozporządzenia Ministerstwa opieki społecznej.

Jakkolwiek zasiłki te nie stają w żadnym stosunku do coraz wzrastającej drożyzny jednak stanowią wielki plus wśród zgłodniałej rzeszy pozabawionych pracy — wskutek przewlekłego kryzysu przemysłowego.

— **Zalagodzenie konfliktu.** Zarząd Centralnego KlasownikóW Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Warszawie — skutkiem wygórowanych żądań związków stanowiących w czasie pertraktacji o zawarcie umowy zbiorowej wysłał okólnik do wszystkich okręgowych Związków Zawodowych Rolnych, by o ile możliwości stały — na stanowisku nieustępliwości i w razie nie uzyskania zgody przeprowadzić demonstracyjny strejk trzydniowy. W razie gdyby to nie pomogło robotnicy rolni powinni chwycić się innych, ostrzejszych jeszcze środków.

Odnosnie do Wileńszczyzny, wobec zawarcia umowy zbiorowej nie zachodzi obawa ekscesów strejkowych — tym więcej, że na dzień 14 b. m. została wyznaczona konferencja przedstawicieli związków ziemian i delegatów KlasownikóW i Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, celem zawarcia umowy zbiorowej obejmującej t. zw. fachowych robotników rolnych.

— **Zamknięcie olejarni.** Największą w Wilnie olejarnia, zatrudniająca 85 robotników w dniu wczorajszym zawiesiła pracę z powodu wielkiego nagromadzenia przerabianego oleju, na który nie ma zbytu na rynkach krajowych i zagranicznych. Znamiennym jest fakt — że mimo wszystko brak większego zapasu sieniemi lnianego wpłynął na zamknięcie fabryki. Właściciel stara się o nabycie większego transportu tego cennego w tej gałęzi przemysłu — artykułu i po sprowadzeniu prawdopodobnie w pierwszych dniach marca puścić znów w ruch olejarnię.

Tymczasem jednak znowu kilkadziesiąt rodzin robotniczych znalazło się bez pracy, powiększając głodne zastępy bezrobotnych.

ZE SZKOLNICTWA.

— **Oświata pozaszkolna.** W zeszłym tygodniu, pod przewodnictwem Kierownika Szkolnictwa Powszechnego p. Turkowskiego odbyła się narada przedstawicieli: „Macierzy Szkolnej”, „Tow. Unii. Robotniczego”, „Związku Kół Młodzieży Wiejskiej” i „Uniwersytetu Powszechnego” w sprawie wykształcenia pozaszkolnego. Przedstawiciele tych instytucji wypowiedzieli się za koniecznością udzielenia większej uwagi przez Kuratorium, niż dotychczas poczynaniom w dziedzinie oświaty pozaszkolnej oraz wznowienia skasowanego wydziału. Następnie omawiano i u-

zgadniono poczynania w tej dziedzinie.

Zdecydowano stworzenie wspólnej wypożyczalni przezroczny.

— **Walka z analfabetyzmem.** Na skutek interwencji Macierzy Szkolnej, zaniedbana czasowo przez władze szkolne akcja zwalczania analfabetyzmu w Wilnie została znów wznowiona.

Jeszcze w tym miesiącu przy niektórych szkołach powszechnych zostaną otwarte kursy dokształcające dla dorosłych, wśród których zgłosił się dość znaczny procent młodzieży i starszych, którzy nie zdolali otrzymać pełnego wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej.

Prelegenci rekrutują się przeważnie z nauczycielstwa i częściczo z pośród słuchaczyów uniwersytetu — którzy zobowiązani są trzymać się specjalnych instrukcji — ustanowionych dla t. zw. referentów oświaty pozaszkolnej.

Próca nauki, jaka ma się odbywać 3 razy w tygodniu po 3 godz. dziennie w porze wieczornej — słuchacze kursów będą korzystali z bezpłatnych odczytów z przezrocznymi — jakie odbywać się będą w niedzielę i święta w domach ludowych, poszczególnych dzielnic miasta. (S.)

RÓŻNE.

— **Co to ma znaczyć?** Dochodzą nas z kilku miejsc skargi, że Izba Skarbowa poleciała wprowadzić w sklepach książki do prowadzenia kontroli sprzedaży artykułów monopolowych. Książki te poleciała wykonać jednej z drukarni, która korzystając z wyjątkowego uprzywilejowania wprowadziła zawrotne ceny. I tak z książkę, której koszt druku łącznie z papierem wynosi 2 do 3 zł. żąda 15 zł. Czy Izba Skarbowa — jako instytucja mająca na celu zwalczanie wyzysku — ma zamiar sama tworzyć uprzywilejowane ceterje — wyzyskujące drobnych kupców nieuczciwym i wysoce niekulturalnym systemem?

U ROSJAN WILEŃSKICH.

— **Nowy profesor sem. duch.** Profesorem języka rosyjskiego w seminarjum duchownym prawosławnym został zamianowany Żerin, były nadzwyczajny profesor języka rosyjskiego na uniwersytecie Charkowskim, znany jeszcze w czasach przedwojennych zwolennik ukraińskiego ruchu narodowego.

Z kraju i zagranicy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Endecka perfidja.** Z okazji stracenia mordercy pierwszego Prezydenta Rzplitej anonimowe komitety i w tym roku urządziły tu i ów gdzie nabożeństwa żałobne. Jedno z piśmieł bydgoskich ogłosiło je słowami: „ze dusze tego niezneszennego męczennika idealisty, wyobraźciecia... myśli narodowej”...

A to jest robota destrukcyjna.

— **Ruch młodzieży białoruskiej.** Według cyfr zebranych przez sen. Włosowa w Polsce studjuje obecnie 200 studentów Białorusinów, w Pradze czeskiej 150, a w Mińsku 4.000. Maturzyści rodozskowickiego gimnazjum wstąpili na uniwersytety włoskie. W czterech białoruskich gimnazjach studuje 600 młodzieży. Znaczniejszy jej zastęp jest w polskich szkołach średnich. W polsk. gimn. w Łodzi studuje 70 proc. Białorusinów w wileńskich szkół śr. 30 proc. Białorusinów prawosławnych nie mówiąc o katolikach. Te cyfry są zastanawiające. Musimy stworzyć warunki takie, by młodzież białoruska mogła się uczyć na miejscu. To przykaza nie państwowe.

— **Wybory na Wołyniu.** O wzroście narodowej świadomości wśród włościan ukraińskich na Wołyniu świadczą ostatnie wybory do rad gminnych. Np. w Łuczynie wybrano do rady gminnej 11 Ukraińców, 2 Niemców i 1 Polaka w Kłewanu 8 Ukraińców, 2 Polaków, 1 Żyd i 1 Niemca. Kiedy wyborów dokonywano pod dyktando urzędu było inaczej. Z tem się trzeba liczyć.

— **Składki na szkoły ukraińskie.** „Ridna Szkoła” nkrainska ogłasza listę składek. Na około 3000 gmin ziemi czerwieńskiej udział w nich w listopadzie brało 217, a w grudniu 491. Ogółem zebrano w grudniu zgró 14 tys. złotych. To są składki przeważnie włościańskie.

— **Głupota.** Pewne sfery wśród młodzieży nie zaprzestają szukan pod adresem spółkolegów mniejszości. Oto świeżo jakiś nieoświeconiec obrził się na ukraińską „Akademicką Gromadę”, ze swe wewnętrzne sprawy ogłasza w języku ukraińskim.

— **Koła teozoficzne.** Wśród pewnego odłamu społeczeństwa rosyjskiego w Wilnie panuje wielkie niezadowolone z polityki arcybiskupa Teodozjusza. Jest to opozycja Wileńskiego Towarzystwa rosyjskiego, która nosi się z zamiarem stworzenia nowego Związku czy też Koła teozoficznego. Statut tego koła został przedłożony władzom administracyjnym do zaakceptowania.

Zaznaczyć należy, że jest to nowy odruch społeczeństwa rosyjskiego, które, po bankrutwie monarchicznych ideałów, pragnie żyć w zgodzie z narodem polskim.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Samobójstwo.** Zamieszkały przy ul. Węglowej 49 Zak Judel i. 38, z zawodu hendlarz, w przystępie rozstroju nerwowego powiesił się na strychu domu przy ul. M. kowej 14. Desperata po skonstatowaniu śmierci zostawiono na miejscu aż do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

— **Przejechanie.** 23-letnia Zaks Asa po przyjeździe z Lidy, na ul. W. Stefańskiej wpadła pod koła dożożki, przy czem doznała złamania lewego przedramienia i ogólnego obrażenia ciała. Wezwane Pogotowie przewiozło nieostrożną kobilet do szpitala żydowskiego.

— **Zemsta rówieśnika.** Przechodzącego przez ul. Raduńską terminatora Białokowskiego Franciszka uderzył przechodzący wyrostek plinikiem w plecy, zadając mu kłótnę ranę głębokości 2 i pół centym. Jest to prawdopodobnie zemsta odpalonego konkurenta. Ranego po założeniu opatrunku zostawiono na miejscu.

— **Bestjański czyn.** 10-letnią Jadwigę Morską zaprowadził do bramy 16-letni Bukowski Józef i dokonał na niej gwałtu, poczem zbiegł. Młodocianego rozpustnika po dokonaniu konfrontacji aresztowano.

Z PROWINCJI.

— **Oszmiana.** Do miast powiatowych, które cierpią na ciągłe zmiany starostów należy zaliczyć Oszmianę. W ciągu ostatnich paru miesięcy już trzech. Każdy zaczyna od zaznajomienia się z starostwem, a gdy nadchodzi czas wyjazdu na powiat — zawsze jakiś kazu. Oszmiana znacznie straciła na przedwojennym ożywieniu z powodu zupełnego zniszczenia okolicznych miasteczek, oraz głównie Smorgoń i Krewa. Drobną szlachta, zamieszkała w okolicach, która była bardzo liczną i stanowiła sedno polskości zupełnie zubożała. Miasteczka podupadły. Element włościański rozprzeczł się, będąc przymusowo wysiedlany za kordon wojenny, lub nie mogąc wrócić do swych siedzib, które znikły z powierzchni. Czas wielki należy pomóc znikającej ludności oszmiąnszczyzny, która ofiarnie łożyła krew i imienie „z bohaterami Warszawy”.

Dział gospodarczy.

Błędy w rozwiązywaniu zagadnień ekonomicznych.

Nowe prawo o fuzjach.

Na tle braku środków obrotowych i wielkiej lichwy już wiele interesów handlowych i przemysłowych zostało zlikwidowanych w sposób normalny, lub przez ogłoszenie im stanu upadłości.

W obawie przed następstwami tych groźnych wyników kryzysu Ministerstwo skarbu obmyśliło osobliwy środek zapobiegawczy w postaci „prawa o fuzjach”, zatwierdzonego w grudniu roku zeszłego przez ostatni zrekonstruowany gabinet ministrów. Główną przyczyną było wskaźane rzeczywistą potrzebą, to towarzystwa aktywne „Heinzel” lub „Krownia „Leśmierz”, zamiast prosić o ogłoszenie im stanu upadłości, wykorzystwały prawo o fuzjach. Dokonana zaś fuzja towarzystw akcyjnych: Banku Kredytowego w Warszawie z Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie dałaby rezultaty pożądanee. Tymczasem banki te, posiadając dostateczne kapitały własne, lecz unieruchomione w nieruchomościach własnych (jedem z banków po siadł 39, a drugi 36, razem 75 nieruchomości własnych), połączone w jeden większy bank, cierpią w dalszym ciągu na chroniczny brak środków obrotowych i jeżeli Bank Gospodarstwa Krajowego nie zasili nowego banku środkami obrotowymi, to bank ten może z łatwością podzielić losy towarzystwa akcyjnego „Heinzel” lub „Leśmierz”. Trudności płatnicze tego banku zmuszają go zamienić piękny lokal Oddziału Lwowskiego, położony w pierwszorzędnej dzielnicy miasta na skromny lokalik w bocznej dzielnicy.

Inna więc droga była wskazana dla ocalenia tych banków: należało postarać się o zasilenie banków środkami obrotowymi, udzielając im taniego kredytu, zabezpieczonego nieruchomościami banków. Stworzenie zaś prawa o fuzjach wprowadza zamęt w polityce gospodarczej kraju, pozwalając sądzić obywatelom mniej świadomym, że opanowanie kryzysu polega na łącznie kilku jednostek gospodarczych w jedną. Tymczasem takie łączenie jest do-

wodem zaniku siły zbiorowej obywateli państwa. A więc należy stwierdzić kategorycznie, że nowe prawo o fuzjach jest wielkim błędem na tle rozwiązania zagadnienia ekonomicznego w kryzysie gospodarczym kraju, ponieważ nie może osiągnąć żadnych dodatnich wyników.

Obliczenia ministerjalne w świetle rzeczywistości.

Dowiedujemy się ze słów premyera Grabskiego podczas konferencji w komisji skarbowo - budżetowej że podatek majątkowy obywateli ziemskich potęguje się obecnie do 13 proc. z powodu stosownego obniżania się wartości ziem. Tymczasem na zebraniu tejże komisji budżetowej były minister skarbu poseł Michalski komunikuje o obniżeniu się wartości hektara ziemi w Wielkopolsce od wiosny roku zeszłego z sumy 700 złotych, notowanej w aktach notaryalnych, do 200 złotych, obecnie żądanych. Jeżeli więc do obliczenia podatku majątkowego hektar ziemi został oszacowany w stosunku 700 złotych, to podatek został wyliczony na 70 zł. Suma ta w kwocie 70 zł. wynosi 10 proc. od 700 zł. i 35 proc. od 200 złotych, czyli w danym przykładzie procentowy podatek od tego hektara ziemi zmienia się w przeciagu 8 miu miesięcy z 10 proc. na 35 proc.

Jaskrawy ten przykład świadczy, że Ministerstwo Skarbu dokonało obliczenia procentowego podniesienia się podatku majątkowego już tak dawno, że osiągnięte wyniki nie powinny być destarczone p. Ministrowi dla argumentowania dyskusji w komisji budżetowej. Powoływanie się zaś na dane niezgodne z rzeczywistością podczas wypowiedziania poglądów w sprawach ekonomicznych kraju jest wielkim błędem zasadniczym, który prowadzi do fałszywych wniosków. Błąd ten powstaje na tle braku sprężystości w wydziałach ministerjalnych, braku wyszkolenia pracowników biura ministerstwa lub też braku wiadomości fachowych w gronie pracowników, zajmujących wybitne stanowiska. ...ski.

Kto powrócił z Rosji Sowieckiej.

Lista osób, które w dniu 1 II — 25 powróciły z Rosji Sowieckiej w drodze wymiany personalnej zakładników, przedstawia się jak następuje: Z więzień bolszewickich powróciły:

- Andrusskiewicz Leonida z Mińska, Antoniewicz Weronika z Mińska, Bajorek Jarosław z Jarosławia, Banaszkiewicz Franciszek z Jarosławia, Boguszewski Wacław z obozu w Solowkach, Borń Karol ze Spaska, Burzak Jan z Charkowa, ks. Chodniecki z Moskwy, Centkowski Jan z Mińska, Czerniawski Jerofiej z Charkowa, Czechowska Łucja z Czebiłska, Dziłkoński S. z Charkowa, de Latour Edmund z Jarosławia, Downar Kamilla z Kojdanowa, Dylewski Edward z Piotrogradu, Duchateau z Moskwy, Elle Eugenjusz z Moskwy, Ejsmond Stanisław z Jarosławia, ksiądz Gans Paweł z Piotrogradu, Gedmin Władysław z Mińska, Godlewski Jan z Jarosławia, Gołczewski Józef z Jarosławia, Gradził Jan z Moskwy, Gulla Jan z Zytomierza, Górski Michał z Charkowa, Huszcza Ryszard z Witebska, Iwanowska Idalia z Mińska, Iwanowska Stefania z Moskwy, Iwanowski Władysław z Mińska, Ilcewicz Aleksander z Mińska, Jagmin Edmund z Piotrogradu, Jankowski Stanisław z Jarosławia, Januszkiewicz Barbara z Mińska, Januszkiewicz Ignacy z Mińska, Karzynowski Michał z Jarosławia, Kwiecińska Aleksandra z Moskwy, Kowalik Dominik z Charkowa, Kawalec Sergiusz z Jarosławia, Kowalski Franciszek z Jarosławia, Kowrygo Jadwiga z Mińska, Konopacz Marja z Mińska, Kosowski Borys z Moskwy, Krasnosiełski Bolestaw z Kijowa, Krygler Artur z Moskwy, Kieżopolska Leopolda z Moskwy, Kubilecki Piotych Eugenjusz z Tyflisu, Kurkowski Wl. z Jarosławia, Laszkiewicz Marja z Tyflisu, Laszkiewicz Franciszek z Rogacezewa, Laszkiewicz Jenina z Tyflisu, Lubniewski Józef z Jarosławia, Łukaszewicz Eugenjusz z Kijowa, Markiewicz Józef z Jarosławia, Mar Maurycy z Moskwy, Masłowski Karol z Kijowa, Maciejewski Jan z Tyflisu, Mieszko Maciej z Mińska, Menginowicz Aleksander, Miller Olga z Charkowa, Mire-

- nowski - Detramer Adolf z Jarosławia, Morawski Antoni z Mińska, Miłkowski Franciszek z Jarosławia, Niedźwiecki Henryk z Mińska, ks. Niemcewicz Ant. z Moskwy, Nowacki Stan. z Jarosławia, Nowicki Ludwik z Penzy, Nowosielski Józ. z Charkowa, Olszewski Franc. z Tyflisu, Orłowa -Krzemieńska z Kijowa, Ostkiewicz-Rudnicki Olgierd z Tyflisu, Panuszewski Teodor z Charkowa, Paszkiewicz Adam z Mińska, Pietkiewicz Aleksander z Witebska, Pukienis Rozalja z Moskwy, Reruzkiewicz Michał z Moskwy, Reszczykow Jakób z Jarosławia, Rostow, Gorjelow Jerzy z Piotrogr., Rudzik Francisz. z Jarosławia, Rożycki Wład z Błagowieszczeńska, Rupszyńska Helena z Mińska, ks. Rutkowski Franc. z Moskwy, Rychniński Bron. z Moskwy, Satacziński Michał z Moskwy, Sielkowska Olga z Charkowa, Sielkowski Eufimjusz z Charkowa, Smoczyński Józ. z Chark., Szpendowski Eijasz z Kijowa, Stankiewicz Borys z Jarosławia, Stawiewicz Marek z Mińska, Staszuk Aleks z Charkowa, Tiszczenko Konił. z Charkowa, Tuszczak Albion z Moskwy, Tuss Marja z Charkowa, Tułiński Teodusz z Jarosławia, Turzański Ant. z Charkowa, Turzański Bron. z Chark., Wegliński Michał z Charkowa, Werdzewski Andrzej z Piotrogradu, Wojciechowski Stefan z Jarosławia, Zbiłkowski Józef z Jarosławia, Zawidkiewicz Eug. z Jarosławia, Zagłoba-Łozowicki Bol. z Piotrogradu, Zakordona Olga z Charkowa, Zaremba Antoni z Charkowa, Zinkiewicz-Janiewicz Pelagia z Kijowa, Jerczakowicz Wincenty z Mińska.

Z Rosji Sow. — z pobytu na wolnej stopie:

- Brozowski Stefan z Wolczańska, Butkowski Sew. z Moskwy, Basiuński Wiktor z Odessy, Elkner Aleks. z Odessy, Fiedorowski Andrzej z Kijowa, Geimich Jarosław z Homla, Gorbacz Marjan z Moskwy, Kwieciński Ant. z Piotrogradu, Kmicicki Edm.-Czesław z Orenburga, Krzyżanowski Aleks. z Piotrogradu, Kupść Jan z Homla, Luczaj Marja z Uszomierza, Myksynowicz Stanisław z Rokitna, Markiewicz Marek z Kijowa, Mirski Bronisław z Witebska, Nalawicki Karol z Symferopola, Niemirycz Wład z Daszawa, Faweciw Edward z Moskwy, Pilecki Ant. z Ługnowiczy, Poznański Stanisł. ze Stawiszca, Radwilo Helena z Mohylowa, Sawicka Wanda z Tyflisu, Skiba Irena z Kijowa, Szmidt Marjan z Jasnowa, Szmidt Jan z Jasnowa, Szumowski Stan. z Moskwy, Wierzbicka-Neczuja Marja z Kijowa, Wysocki Zaksęski Jerzy z Kijowa, Żukowski Stef. z Rostowa nad Donem.

Zatarg grecko-turecki.

Stosunek Anglii do zatargu.

WIEDEŃ. 4. II. (Pat.). „Neuz Wiener Tagesblatt” donosi z Londynu, że wysiedlenie patriarchy greckiego z Konstantynopola zajmuje żywo tamtejszą opinię publiczną. Jak slychać rząd angielski rozważa wraz z mocarstwami które podpisały traktat lozański plan demarche u rządu tureckiego, jednakże sprawa nie przybrała jeszcze konkretnej formy. Rząd turecki ma wysiedlić pomi-

mo partarchy 34 biskupów i księży greckich. Dopatrują się w tym zamiarze Turcji dążenia do zupełnego zniesienia patriarchatu oraz usunięcie greków z Konstantynopola.

Turcy nie godzą się. KONSTANTYNOPOL. 4. II. (Pat.). Rząd turecki oświadczył, że nie godzi się na propozycję grecką, aby sprawę wysiedlenia patriarchy greckiego przekazać trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Razem powróciło 136 osób.

Część osób z wymienionego transportu wprost ze Stołpców, gdzie odbywała się wymiana zakładników, wyjechała do rodzin, reszta została wysłana do tymczasowego obozu do Częstochowy specjalnym pociągiem. Obecna wymiana zakładników jest przedostatnia. Uzupełniająca wymiana przewidziana jest — jak nas informowano — na koniec lutego b. r., lub początek marca. Na liście kandydatów do tej wymiany ze strony polskiej figuruje dotychczas 45 osób. K. S.

Popularyzacja książki polskiej.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przystąpiło do realizacji pięknego projektu spopularyzowania książki polskiej wśród ludu za pośrednictwem tworzenia t. zw. „bibliotek dla szkół powszechnych”.

W związku z tem dowiadujemy się, że w dniach ostatnich wszystkie szkoły powszechne w okręgach naukowych: Wileńskim, Białostockim i Poleskim otrzymały pierwszy komplet książek dla „bibliotek szkolnych” typu A, obejmujący 50 egzemplarzy pierwszorzędnej naukowo-literackiej jakości.

Jak wielkim jest powyższy czyn rządu polskiego niech służy fakt, że przeciętna wartość każdego, poszczególnego kompletu wynosi 200 złotych, co przy kilkudziesięciu szkołach w powyższych okręgach stanowi po każdą sumę w budżecie skarbu państwa.

Wśród autorów powyższych książek znajdujemy między innymi: Dżakowskiego, Dygasińskiego, Janowskiego, Gąsiorowskiego, Konopnickiej, Ostrow-

skiej, Rabskiej, Zakrzewskiej, a nawet takiego mistrza słowa jak Siroszewski, którego „Bajki” i „Ze świata”, należą do najwięcej wartościowych wydawnictw w literaturze popularnej lat ostatnich.

Z nazwisk obcych autorów dość wymienić: Andersena, Stefensona, Moluara, Verne'go—aby dać należyte pojęcie o celowości i doniosłości powyższej akcji.

Jasnym, że za pośrednictwem takiego doboru literatury nie tylko dźwignia szkolna, lecz i starsi wśród ludu nauczą się szanować i kochać książkę, której brak zwłaszcza tutaj na ziemiach wschodnich dał się wszystkim poważnie odczuwać.

Wielkie należy pokładać w tej mierze nadzieje w nauczycielstwie, w których ręce ministerstwo złożyło opiekę nad szkolnymi bibliotekami. (e.s.)

Niemcy ludożercami.

Nasz korespondent warszawski nadsyła nam następujące szczegóły dotyczące się wykrycia ohydnej mordy dziewcząt w Zabrze na Śląsku niemieckim:

Zbrodnię tę wykryto całkiem przypadkowo.

Oto pewien elegancko ubrany jegomość wręczył ładnej dziewczynie, pełniącej obowiązki sklepowej w jednym z tamtejszych magazynów, list z prośbą, ażeby oddała go pod wskazanym adresem. Za tę usługę dał jej z góry 5 marek. Dziewczyna, ucieszona tak sową nagrodą, poprosiła swego szefa, by pozwolił jej ten list odnieść. Szef kazał sobie list pokazać i podejrzenie jego wzbudziła jedynie niezwykle hojna na dzisiejsze czasy nagroda za odniesienie listu. Otworzył więc list jak najrzęcznie, aby nie pozostawić śladów otwarcia i znalazł wewnątrz kartkę z napisem:

„Schon wieder eine”.

Dziewczyna wykonała zlecenie hojnego jegomości, ale jednocześnie przed domem czatowali zawiadomieni o podejrzanym liście urzędnicy policji kryminalnej. Ponieważ dziewczyna nie zjawiała się po upływie 20 minut, przeto agenci policji zapukali do mieszkania, gdzie przysłała ich starsza kobieta oświadczeniem, że do tego mieszkania nikt nie przychodził.

Wobec tego przeprowadzono w

mieszkańcu rewizję i zastano tam dwóch elegancko ubranych mężczyzn, a w szafie znaleziono osiem trupów dziewcząt, oraz dziewczynę, wysłaną z listem, silnie zachloroformowaną.

Właśnie w chwili wykrycia tej strasznej zbrodni, przed dom zajęto auto ciężarowe, którego właściciel oświadczył, że przyjechał po odbiór „skrzyń z konserwami”. Jak się zdaje i w tym wypadku zwłoki mordowanych dziewcząt były istotnie przerabiane na konserwy mięsne, a zatem mielibyśmy nowy wypadek niemieckiego ludożerstwa.

Policję tamtejszą oddawna już dziwiło, iż w Zabrze od dłuższego czasu giną masowo dziewczęta. Obecnie zgłaszają się całe tuziny rodzin ze skargami, że ktoś uprowadził tę czy ową dziewczynkę. Jest rzeczą charakterystyczną, że jakkolwiek w jednym z dzienników niemieckich pojawiła się króciutka notatka o opisanej wyżej zbrodni, to jednak dziennik ten został skonfiskowany i policja niemiecka czyni wszystko, aby zatłuszczać sprawę. Takie stanowisko policji oczywiście zachęca tylko ludożerców niemieckich do uprawiania swych dzikich zbrodni.

Giełda warszawska

z dn. 4—11 25 r.

	sprzedaż		kupno
Dolary	5,18	5,16 ^{1/2}	5,16 ^{1/2}
Funt	24 88 ^{1/2}	24,95	24,82
Belgia	26,86	26,91 ^{1/2}	26,79 ^{1/2}
Holandja	209,52 ^{1/2}	210,08	209,03
London — jak gotówka.			
Nowy York	5,185	5,20	5,17
Paryż	28,12	28,19	28,05
Praga	15,36	15,39 ^{1/2}	15,32 ^{1/2}
Szwajcaria	100,32	100,47	99,97
Wiedeń	7,30 ^{1/2}	7,32	7,29
Ryga	99,25	99,50	99,00

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. Januajitis-Oisejkowa
Choroby oczu. Ul. Jagiellońska 9 m 3
godziny przyjęć 10 — 11 rano 4 — 5 p. p.

Pierwszorzędny **Krawiec Damski**
M. KORSAK
Kalwaryjska 7—16.
Od 1 stycznia przyjmuje zamówienia ze zniżką do 50 proc.

LECZNICA i SZPITAL

WILNO, UL. WILEŃSKA 28.

LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.
W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy. Gabinet Roentgena i elektro-medyczny.
Leczenie promieniami, fotofonowanie, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

KINO-TEATR „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Premjera! Clou Paryża!

2 serje razem! Tragedja Podlotka

KINO-TEATR „POLONJA”
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Dzisiaj premiera!

Najpopularniejsza gwiazda filmowa Ameryki Mary Philbin znana z obrazu „Dziewczę z Karuzeli” we wzruszającym i porwującym dramacie w 7 aktach

Jej pierwszy pocałunek

„VESTA”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń

zał. 1873. Poznań zał. 1873.

ODDZIAŁ w WILNIE, Jagiellońska 8

Ubezpieczenia życiowe,
od wypadków, odpowiedzialności prawnej, auto casco od ognia i gradu.

Krawiec wojskowy i cywilny L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A

POLECA duży wybór materiałów angielskich i krajowych oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych pał zimowych, jesiennych i garniturów za gotówkę i na raty.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

„STANISŁAWÓW”

KSIĘCIA JANA DRUCKIEGO - LUBECKIEGO

polecają po cenach konkurencyjnych

znane ze swej doskonałej jakości wyroby

SPECJALNIE CEGŁĘ i KAFLE

Oferty loco wagon każda stacja odbiorcza.

Adres: Grodno, Zakłady „Stanisławów”. Tel. 51 i 57

ZAWIADOMIENIE.

W niedalekiej przyszłości ukaże się

„WILNO

Księga Handlowo - Przemysłowo - Informacyjna na 1925 r.

Uprasza się P. P. Mecenasów, Lekarzy, Dentystów, Architektów i osoby zainteresowane nadsyłać do Redakcji wydawnictwa wszelkie informacje oraz adresy dokładne, numera telefonów i godz. przyjęć. Redakcja mieści się w lokalu Biura Reklamowego St. Grabowskiego — róg Mickiewicza i Garbarskiej. Tel. 82. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł.

KUPIMY

2—3.000^m kłoców sosnowych

odziemkowych gładkich, bez sęków, tegorocznego cięcia średnicy w cienkim końcu od 30 cm., długości od 6 m. wwyż.

Oferty (również na małe partie od 200^m wwyż) z podaniem ostatecznych cen oraz bliższych warunków, prosimy nadsyłać do Towarzystwa Przemysłu Drzewnego „SILWARS”, sp. z o. o. w Łodzi, ul. Srebrzyńska № 2—4.

3—2

POTRZEBNI SĄ ZARAZ

Cieśle 1-ej ręki

do budowy koszarów na st. Podswile. Zgłoś się do Biura Inż. Webera st. Podswile (w kierunku Głębokiego-Zahajki).

SKLEP GOTOWYCH UBRAN I PRACOWNIA KRAWIECKA W. NAGRODZKIEGO

ul. Wileńska 23.
Przyjmuje obstelunki z własnych i powierzonych materiałów.

PRACOWNIA zębów sztucznych L. MINKIERA ul. Wileńska 21.

Do 500 złotych

mieścinnie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odwołując się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złotego na częściowe pokrycie kosztów w liście gotówką lub znaczkami. Adresować do firmy „Hacowu” Warszawa, Leszno Nr. 27. Skrzynka pocztowa 73. Telefon. Nr. 171—28 10—3

JADŁODAJNIA Hygieniczna ul. Wileńska 27

Wydaje obiady zdrowe i tanie. Otwarta od 12—4/4

Pokój

do wynajęcia dla 2 panów przy ul. Mickiewicza. Dowiedzieć się w administracji „Kur. Wileńskiego”.

Pianino

do sprzedania. Mostowa 9, m. 5.

Przeczytaj! Papamiętaj!

Będziesz Brudny,

Nie będziesz miał pięknego Domku wśród lasu pod miastem,

Stracisz Samochód,

Nie będziesz słyszał cudownych tonów Pianina,

Nie będziesz mógł urządzić przyjęcia dla swych drogich gości w braku Sreber stołowych,

Stracisz puszysty Dywan,

Będzie Ci zimno bez Futra,

Nie będziesz mógł pisać na ślicznej Maszynie,

Nie będziesz radował swych oczu pięknym Obrazem,

o ile nie kupisz

biletu na Loterję Fantową

na budowę

Związkowej Stancji Harcerskiej w Warszawie

Cena biletu 5 złotych. Kupujący bilet otrzymuje paczkę z wyrobami Fabryki Chemicznej „Tlen” we Lwowie, wartości około 4 zł. 50 gr. Bilety nabywać można we wszystkich Komendach i Instytucjach Harcerskich oraz w cukierni B. Sztrella (Mickiewicza, róg Tatarskiej).

A kto kupuje bilet — buduje Stancję Harcerską w Warszawie.

D.-H. F. Mieszkowski Sp. z ogr. odp.

ODDZIAŁ W WILNIE

Ul. Mickiewicza 23. Telefon 2-99.

DZIAŁ MEBLOWY:

Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Umeblowanie i urządzenie instytucji, biur, internatów.

Oferty i kosztorysy na żądanie.

DZIAŁ MANUFAKTUROWY:

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych.

Ubrania i palta zimowe, wiosenne, gotowe i na zamówienie.

Spółdzielniom i Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom ulgowe warunki.

6—3